

Uliczny Opryszek, Moja Ulica

Mojej ulicy nie szukaj w środku miasta
Gdzie garnitury, limuzyny i perfumy
Popatrz za siebie na dzielnice zapomniane
gdzie czarne kurtki i dzieciaki pełne dumy.
Spytaj się kogoś jak dojechać w takie miejsce
I dotrzeć tam o właściwej porze
Aby zobaczyć jak ulica puszcza oko
A za plecami, w ciemnych bramach błyszczą noże
Moich myśli nie szukaj w swojej głowie
Gdzie definicje, idee i mądrości
Posłuchaj w nocy za oknem mego domu
jak się traktuje nieproszonych gości
Zasady nie są tutaj niczym nowym
Wychodząc musisz zostawić je za drzwiami
Bo nóż jest lekki, a myśli są ciężarem
Gdy coraz bliższy odgłos kroków za plecami.
Spytaj się kogoś jak dojechać w takie miejsce
Gdzie przygniatają zewsząd odrapane ściany
I zobaczyć jak ulica puszcza oko